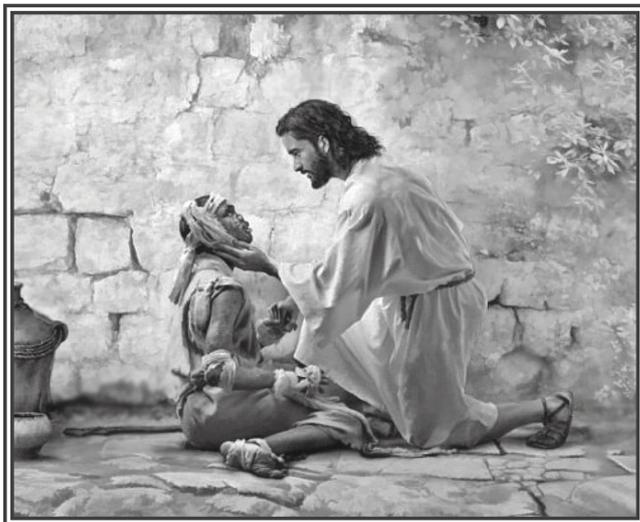




6. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Mk 1, 40-45

„Ludzie schodzili się do Niego ze wszystkich stron”.



Jezus uzdrawia chorego na trąd. Choroba ta była dawniej nieuleczalna. Ludzie dotknięci tą chorobą byli wykluczeni z życia społecznego i religijnego. Skazani byli na powolne umieranie. Dzisiejsza Ewangelia przedstawia jednak fakt uzdrowienia. W słowach chorego: „jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić” wyrażona jest wielka wiara – „jeśli chcesz”. „Chcę, bądź oczyszczony”. Wiadomość o tym szybko rozeszła się wokół. Sensacja! Jak to się stało? Ciekawscy zaczynają się schodzić do Jezusa ze wszystkich stron. Nie sprowadza tłumy chęć wysłuchania nauczania Jezusa, a zwykła ciekawość. Dziś musimy odpowiedzieć sobie na pytanie: „Kim jest Ten, który uzdrawia?” My wierzymy i wiemy, że ważniejsze jest uzdrowienie duszy. Na czym polega choroba duszy, która staje się „trędowata”? Grzech czyni ją taką. Z tej choroby może uleczyć nas tylko Chrystus. Z miłości do nas ustanawia sakrament pojednania.

W konfesjonale padają słowa: „chcę, bądź oczyszczony”. Parafrazując słowa Ewangelii - czy możemy powiedzieć dziś, że „schodzą się do Niego ze wszystkich stron”, aby być oczyszczonym i słuchać Ewangelii? Panie Jezu, uzdrów moje wnętrze, aby moja dusza nie była „trędowata”.

Adam Żak

„W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła” (Iz 30, 15).



WALKA O BLISKOŚĆ

Świat okrutnie pokazuje nam, że ludzie wciąż ze sobą walczą.

Kraje toczą wojny na tle religijnym, ekonomicznym czy terytorialnym. Rządzący walczą o pierwszeństwo swoich racji. Skłócone rodziny walczą o majątki... Przykłady takich walk można mnożyć, ale mam głębokie poczucie, że biorą się one z wielu ran, krzywd, które nie pozwalają wydawać dobrych owoców...

Bóg bardzo zaryzykował dając nam wolność. Możemy ją przecież tak łatwo zmarnować.

Jednak On w nas wierzy i nawet, kiedy się zgubimy, cierpliwie czeka na nasz powrót. Zawsze.

Sam też wyposaża nas w drogowskazy, które mają nas z powrotem zaprowadzić na Boże drogi. Drogowskazy w Słowie, w sakramentach, w dobrych ludziach i delikatnych natchnieniach Ducha Świętego.

„Niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu” /św. Augustyn/.

Każdy nasz niepokój może być cichym zaproszeniem do poszukiwania Bożego Oblicza.

Jednak chcąc odpowiedzieć na to zaproszenie musimy niejednokrotnie stoczyć wiele wewnętrznych walk, tak często trudnych do wygrania. Walk: o czas, o znalezienie przestrzeni do modlitwy, o cierpliwość i przeciwstawienie się zniechęceniu.

Nigdy w tej walce nie jesteśmy sami.

Jesteśmy dla Boga zbyt cenni, by pozostawił nas samych. On sam o nas walczy, dając każdego dnia, szczególnie w Eucharystii, swojego Syna w ofierze, abyśmy my byli odkupieni.

dokończenie na 2 stronie

TRUDNE ROZMOWY

Mam za sobą tydzień trudnych spraw, rozmów, relacji.

Bez względu na to, czy jesteśmy mniej lub bardziej komunikatywni, w życiu jest tak, że z jednymi nam się rozmowa kompletnie nie klei, a z innymi wprost przeciwnie - moglibyśmy przysłowiowe konie kraść.

W grę wchodzi mnóstwo zależności, jednak bratnią duszę wyczuwamy na kilometr.

Niekiedy pomimo sympatii do bliźniego i absolutnie sprzyjających okoliczności, produkujemy się na siłę, a dialog szybko sprowadza się do narzekania na pogodę albo do klasycznego: „wiesz, bardzo mi się śpieszy - pogadamy innym razem”.

Są też konwersacje, w których - mimo wszystko - musimy stanąć na wysokości zadania. Choć to rozmowy trudne, przykre, wymagające pokoju i przemyślenia...

I tu z pomocą przyjść może Święta, którą wspominaliśmy w Liturgii Kościoła wczoraj. Patronka właśnie dobrych rozmów – św. Scholastyka.

Jest z nią związanych kilka ciekawych anegdot, które wyczytałam w książce „Święci na każdą okazję” T. Craughwella, ale zacznę od tego, że ma brata bliźniaka i to samego św. Benedykta z Nursji, którego za ziemskiego życia z pasją naśladowała.

On zakładał klasztory i ona. On ustanawiał reguły dla swoich braci, a ona później wdrażała je „u siebie” dla benedyktynek. Była przykładem szczególnej pokory. Oboje spotykali się raz na rok w chatce pomiędzy swoimi zakonami i prowadzili głębokie duchowe rozmowy o szczęśliwości w niebie.

Po ponad 60 latach gorliwej służby Bogu Scholastyka zdawała się przewidywać, że niedługo zakończy ziemski żywot. Udała się więc do chatki na spotkanie z bratem bliźniakiem i po całodniowej konwersacji o sprawach najwznioślejszych, kiedy zbliżał się już wieczór i rodzeń-

stwo miało się rozłączyć, ona nagle odezwała się: „Pozostań jeszcze tutaj przez noc całą, abyśmy nacieszyć się wspólnie mogli rozważaniem chwały wiekuistej”. Zaskoczony św. Benedykt odmówił, bo nie chciał przekraczać zakonnych przepisów, które zabraniały spędzać noc poza klasztorem. Smutna Scholastyka pochyliła się nad stołem, złożyła ręce i zalewając się łzami, prosiła Boga o wysłuchanie ostatniej jej prośby skierowanej do brata. Ledwie skończyła, a pogodne dotąd niebo, natychmiast się zachmurzyło. Spadła wielka ulewa i rozpętała się gwałtowna burza z piorunami. Benedykt odczytał to jako znak „z góry”, ale w łagodny sposób zrobił siostrze zarzut, na co ona odpowiedziała: „Prosiłam ciebie o łaskę, a tyś mi jej odmówił; uciekałam się do Pana, a Pan mnie wysłuchał”.

Rodzeństwo spędziło z woli Bożej całą noc na rozmowach o wieczności, do której św. Scholastyka przeszła 3 dni później. Gdy udawała się na „tamten świat”, Benedykt ujrział jej duszę w postaci gołębicy unoszącej się ku niebu. Jego bogobojna siostra umarła w 543 roku, mając 63 lata. I złożył ją w grobie, który przygotował sam dla siebie.

Drodzy Czytelnicy! Naśladujmy świętą Scholastykę w miłości ku Jezusowi. Rozmawiajmy często o Bogu. Wówczas poznamy błahość i nicość świeckich rozmów. Miłujmy także milczenie i uważajmy na słowa, bo jak powiedział Pan Jezus do Alicji Lenczewskiej: „Kontroluj swój język. Słowo ma moc: może tworzyć dobro lub zło. Trzeba unikać słów, które nie tworzą dobra - słów zbędnych, pobudzających do zła. Wszelkie opinie, sądy, trzeba wyrażać bardzo ostrożnie, ważąc każde słowo. Pochopne wypowiedzi mogą być załączkiem zła, które się rozrasta i działa destrukcyjnie. Trzeba dbać o to, żeby wypowiedzane słowa były źródłem dobra, by tworzyły dobro, umacniały je i rozszerzały” („Świadectwo”, 94).

Ewa Gawor

WALKA O BLISKOŚĆ

dokończenie z 1 strony

I to wcale nie oznacza, że Bóg oczekuje od nas, żeby czymś się „zrewanżowali”. On jest Bogiem - ma wszystko. Ale jednocześnie tak bardzo pragnie relacji z nami, a największą Jego radością jest nasze serce Jemu oddane.

Dar zbawienia, który ofiarował nam na krzyżu przynagła, zachwyca i rozpala, by na tak wielką miłość odpowiedzieć miłością. Zbliża się czas Wielkiego Postu. Ten czas mnie zachęca, by stawać do tej znacznie ważniejszej i znacznie bardziej życiodajnej walki. Wiem, że Bóg jest dobry cały czas i wszystko, czego pragnie dla mnie jest dobre. I wiem też, że bez Niego nie wygram żadnej z moich codziennych walk. Najważniejszą jednak tak naprawdę walką nie jest walka z grzechem, ale walka o bliskość z Bogiem, o czas modlitwy i Adoracji.

ws

OD TWOJEGO WALENTEGO

Święty Walenty był kapłanem rzymskim, a także biskupem Terni w Umbrii. Żył w III wieku, w czasach panowania Klaudiusza II Gota. Ów cesarz wydał powszechne rozporządzenie, zabraniające młodym mężczyznom wchodzenia w związki małżeńskie, gdyż uważał, że najlepszymi żołnierzami są legionieści niemający rodzin. Walenty złamał ten zakaz i udzielał ślubów.

Za pomoc udzielaną męczennikom, którym asystował w czasie procesów i egzekucji, uwięziono go i zakuto w łańcuchy. Aresztowania dokonał Calpurnius, prefekt Rzymu. Strażnikiem był Asterius, dowódca straży. Walenty głosił mu Ewangelię i podobnie jak św. Paweł, zdołał go nawrócić.

Walenty zakochał się w niewidomej córce swojego strażnika. Legenda mówi, że jego narzeczona pod wpływem tej miłości odzyskała wzrok.

Strażnik i całe jego domostwo – podobnie jak Pawłowy Korneliusz – zostali ochrzczeni. To, niestety,

dokończenie na 3 stronie

ROZŚWIETLONE DROGI NASZEJ PARAFII

Jak wielka jest radość rodziców, gdy mogą przynieść swoje dziecko pierwszy raz do kościoła.

Bo przecież lubimy chrzty święte. Wielka jest tajemnica tej uroczystości, podczas której malutki człowiek staje się dzieckiem Bożym.

Nasze mamy często opowiadały nam o naszym chrzcie. A świeca z tej uroczystości jest z nami przez długie lata życia.

W piątek, 2 lutego obchodziliśmy Święto Ofiarowania Pańskiego, potocznie nazywane Świętem Matki Bożej Gromnicznej. W tym dniu Pan Jezus miał już 40 dni i został przyniesiony przez swoich ziemskich rodziców (Maryję i Józefa) do Świątyni. Święty staruszek Symeon poznał w przyniesionym Dzieciątku oczekiwane Boga. Powiedział wtedy, że jest Ono Światłością i ludzie już nie będą chodzić w ciemnościach i w mroku.

My także możemy cieszyć się ze spotkania z Jezusem w naszej świą-

tyni, w naszym kościele na Młodzianowie.

Znamy moc płomienia gromnicznej świecy. Jest ratunkiem przed niebezpieczeństwami. Jest ciepłem w dłoni umierającego człowieka.

Matka Boża Gromniczna. Przy Niej czujemy się bezpieczni.

Piątek, 2 lutego 2024 roku, wypełnił naszą świątynię wiernymi. Obecnych było także wiele dzieci. Prawie wszyscy przynieśli do kościoła ładne świece. Jedne były z narysowaną monstrancją (może od Pierwszej Komunii świętej), inne z Jezusem, co trzyma chorągiew w ręce (zapewne wielkanocne). Niektórzy kupili nowe świece - z Maryją. Inni już kilkadziesiąt lat przynoszą te, które już tyle razy przypominały w ich domach o Bożej światłości.

2 lutego wychodząc z kościoła tak bardzo pragnęliśmy donieść poświęcony płomień do domu, broniliśmy go przed wiatrem. Drogi naszej parafii rozświetliły płomienie świec.

Pan Jezus uczy nas, abyśmy stali u drzwi z zapaloną świecą, bo On któreś nocy lub za dnia przyjdzie. Któreś nocy lub któregoś dnia i my spotkamy się prawdziwie z Panem. Twarzą w twarz.

Módlmy się, żeby w godzinę śmierci wstawiała się za nami Matka Boża Gromniczna. Bo pokus i niebezpieczeństw dużo na naszej drodze. Niech otoczy nas Swoją opieką. Niech napełni nasze serca pokojem i nadzieją. Zapalona świeca niech rozjaśni nam ciemności, byśmy przestali się lękać.

W tym roku bardzo szybko – tylko 12 dni po 2 lutego – zaczynamy Wielki Post. Niech płoną w tym świętym czasie świece i lampki oliwne w naszych domach. To będzie znakiem, że więcej czasu chcemy poświęcić na modlitwę i naprawdę stać w Światłości, pomimo wszystkich ciemności tego świata.

Ela

stało się powodem zaostrenia kary dla Walentego, ponieważ nawrócenie Asteriusa rozwścieczyło cesarza Klaudiusza II Gota. Nakazał bić Walentego kijami, a następnie ściąć mu głowę. Według przekazu, umęczeni zostali także Asterius i jego cała rodzina.

W przeddzień egzekucji przyszedł święty napisał list do swojej ukochanej. Zakończył go słowami: „Od Twojego Walentego”.

Ile w tej legendzie prawdy? Trudno orzec. Faktem jest, że dzisiaj włoska Umbria, to jedyne miejsce na świecie, gdzie 14 lutego ludzie są zwolnieni z pracy, a do miasteczka przyjeżdżają młode pary, które w miejscowej katedrze, przy grobie św. Walentego, ślubują, iż do końca roku wezmą ślub.

„Miłość wzajemna nie polega na tym, żeby nam nikt nigdy przykrości nie zrobił, ale na tym, abyśmy starali się drugim przykrości nie sprawiać i nabrali wprawy w natychmiastowym i całkowitym przebaczeniu wszystkiego, co nas urazi” (św. Maksymilian Maria Kolbe). opr. Jadwiga Kulik

CZY MIŁOŚĆ WSZYSTKO PRZETRZYMA?

Prawdziwa miłość to najpiękniejsze doznanie, jakie może nam się przydarzyć nieoczekiwanie.

Święty Paweł w 13. rozdziale Pierwszego Listu do Koryntian pisze jedno z najwspanialszych dzieł o miłości – „Hymn o miłości”. W drugiej części Hymnu opisuje cechy prawdziwej miłości: jest cierpliwa, łaskawa, skromna, pokorna, wybacząca, łagodna, spokojna. Nadto miłość, według św. Pawła potrafi przetrwać cierpienie, niezrozumienie, zranienie...

Z szacunkiem dla św. Pawła, jednak trzeba przyznać, że w dzisiejszych czasach trudno ludziom znaleźć miłość, jaką gloryfikuje autor Hymnu.

Istnieje wiele powodów, dla których wielu nawet chrześcijan nie jest w stanie zaakceptować takiego obrazu miłości.

Czy miłość naprawdę wszystko przetrzyma? Musi, czy powinna?

Jak „po Bożemu” rozwiązać chociażby problem przemocy w rodzinie?

Gdy kochamy Chrystusa i święty sakrament małżeństwa – nie istnieje dla nas pojęcie „rozwód”. Kościół święty dopuszcza w prawie kanonicznym możliwość separacji. Separacja zwalnia nas od obowiązku wspólnego zamieszkania z kimś, kto używa przemocy. W ten sposób chronimy i małżeństwo i dzieci.

Czy miłość wszystko przetrzyma?

Dlaczego MOJA miłość nie zmieniła mojego męża, ojca, brata? Jak kochać mam? Ile razy mam nadstawiać drugi policzek? Jak długo milczeć i tłumić ból?

Ukrzyżowany Panie, daj mi odpowiedź w TEN Wielki Post. Proszę.

Jadwiga Kulik



II TYDZIEŃ PSAŁTERZA OD ŚRODY – IV TYDZIEŃ PSAŁTERZA

11 lutego 2024r. - NIEDZIELA

Imieniny: Marii, Lucjana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Kpł 13, 1-2. 45-46

PSALM 32, 1b-2. 5 i 11

2. czytanie: 1 Kor 10, 31 – 11, 1

EWANGELIA: Mk 1, 40-45

12 lutego 2024r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Nory, Damiana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jk 1, 1-11

PSALM 119, 67-68. 71-72. 75-76

EWANGELIA: Mk 8, 11-13

13 lutego 2024r. - WTOREK

Imieniny: Juliana, Grzegorza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jk 1, 12-18

PSALM 94, 12-13a. 14-15. 18-19

EWANGELIA: Mk 8, 14-21

14 lutego 2024r. – ŚRODA

ŚRODA POPIELCOWA

Imieniny: Zenona, Walentego

1. czytanie: Jl 2, 12-18

PSALM 51, 3-4. 5-6b. 12-13. 14 i 17

2. czytanie: 2 Kor 5, 20 – 6, 3

EWANGELIA: Mt 6, 1-6. 16-18

15 lutego 2024r. – CZWARTEK

Imieniny: Faustyny, Józefa

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Pwt 30, 15-20

PSALM 1, 1-2. 3. 4 i 6

EWANGELIA: Łk 9, 22-25

16 lutego 2024r. – PIĄTEK

Imieniny: Juliana, Daniela

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 58, 1-9a

PSALM 51, 3-4. 5-6b. 18-19

EWANGELIA: Mt 9, 14-15

17 lutego 2024r. - SOBOTA

Imieniny: Zbigniewa, Łukasza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 58, 9b-14

PSALM 86, 1b-2. 3-4. 5-6

EWANGELIA: Łk 5, 27-32

Kontakt:

ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03,
mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl

Redakcja:

Jadwiga Kulik, Ewa Gawor,
Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń,
Zuzanna Cichoń, Amelia Faryna,
Adam Żak, Bartłomiej Paduch,
ks. Paweł Śliżewski SAC



1. Dziś obchodzimy 32. Światowy Dzień Chorego. Na godz. 17²⁰ zapraszamy na nabożeństwo w intencji chorych i cierpiących.
2. We wtorek zapraszamy na Nabożeństwo fatimskie. O godz. 8³⁰ różaniec i okazja do spowiedzi. Następnie Msza święta, podczas której zostanie udzielony sakrament namaszczenia chorych, i Adoracja.
3. W najbliższy wtorek po Mszy świętej wieczornej spotkanie Akademii Żywej Wiary. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy pragną coraz lepiej poznawać Pismo Święte i naukę Kościoła.
4. W najbliższą środę przypada Popielec – rozpoczynamy Okres Wielkiego Postu. Msze święte z posypaniem głów popiołem o godz. 6³⁰, 8⁰⁰, 9³⁰, 16³⁰ (dla dzieci i młodzieży) i 18⁰⁰. Zachęcamy do podjęcia praktyk pokutnych w Okresie Wielkiego Postu. Środa Popielcowa to dzień postu ścisłego, który polega na spożyciu tylko jednego posiłku do syta w ciągu dnia oraz dwóch skromnych posiłków oraz na wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych.
5. W Środę Popielcową Nabożeństwo do św. Józefa o godz. 17⁰⁰ będzie sprawowane w kaplicy Świętej Rodziny.
6. W najbliższe wielkopostne piątki Nabożeństwa Drogi krzyżowej: dla dzieci – o godz. 16³⁵; dla dorosłych – o godz. 7³⁰ i 17²⁰; dla młodzieży – o godz. 19⁰⁰.
7. W sobotę, 17 lutego, i w każdą trzecią sobotę miesiąca zapraszamy na godz. 19⁰⁰ do dużego kościoła na „Wieczór Chwały” prowadzony przez Wspólnoty całej naszej diecezji.
8. W przyszłą niedzielę, 18 lutego, o godz. 18⁰⁰ Msza święta i katecheza dla kandydatów do bierzmowania.
9. W niedzielę Wielkiego Postu Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym o godz. 17¹⁵.
10. W każdy piątek Wielkiego Postu za odmówienie modlitwy do Chrystusa ukrzyżowanego „Oto ja, dobry i najśłodszy Jezu” oraz za udział w Drodze krzyżowej, a także w każdą niedzielę za udział w Nabożeństwie Gorzkich żali, można uzyskać odpust zupełny.
11. S. Joanna zaprasza kobiety w każdym wieku do grupy Apostolek Zmartwychwstania. Apostolki to kobiety żyjące w świecie tajemnicą paschalną i duchem Zmartwychwstania. Zgłębiając tajemnicę paschalną razem z siostrami zmartwychwstankami niosą Dobrą Nowinę o Zmartwychwstaniu Jezusa wszędzie tam, gdzie na co dzień żyją i pracują.
12. Młodzieżowa Schola Pallottiego pilnie poszukuje osoby grającej na gitarze oraz osób chętnych do wspólnego śpiewania. Próby Scholi odbywają się w każdą sobotę o godz. 16⁰⁰.
13. W przyszłą niedzielę „taca inwestycyjna” na wymianę oświetlenia w naszym kościele i kaplicy Świętej Rodziny.
14. W przyszłą niedzielę rozdanie nagród dla dzieci biorących udział w „Niedzieli z Owieczką”.